

Ponad 80% Papuasów zbojkotowało wybory w Indonezji

23 lipca 2014



W środę 9 lipca 2014 roku mieszkańcy Papui Zachodniej zorganizowali ogólnoregionalny bojkot wyborów prezydenckich w Indonezji, po tym jak wiele grup niepodległościowych wydało oświadczenie wzywające do masowego powstrzymania się od udziału w jakichkolwiek indonezyjskich plebiscytach. „To dlatego, że wszyscy kolejni prezydenci Indonezji systematycznie mordowali Papuasów, dopuszczali się ludobójstwa próbując zgnieść niepodległościowe nastroje wśród ludności” – oświadczyła organizacja Free West Papua Campaign, założona w Londynie przez uchodźcę Benny’ego Wendę. Wszyscy obierani prezydenci wykorzystywali głosy Zachodnich Papuasów do legitymizacji dalszej okupacji ich kraju. „W związku z tym, nie głosując na swoich kolonialnych władców, Zachodni Papuasi pokazują światu, że nie są oni indonezyjskimi Papuasami; wyrażają pragnienie bycia w końcu wolnymi od indonezyjskiego kolonializmu”.

Benny Wenda podkreślił, że setki tysięcy Zachodnich Papuasów zbojkotowało indonezyjskie wybory pomimo prób zastraszenia ich

ze strony indonezyjskiej policji i wojska. W zachodniopapuaskiej stolicy Jayapura, Komitet Narodowy Papui Zachodniej (KNPB) spalił setki kart do głosowania wraz z ulotkami wyborczymi dystrybuowanymi przez komitety poszczególnych kandydatów. Na niektórych formularzach do głosowania, puszczonego tego dnia z dymem, zamieszczono adnotację: „Bojkot indonezyjskich wyborów 2014”. KNPB poinformował, że w całej Papui Zachodniej, około 80% Papuasów odmówiło udziału w wyborach, a w niektórych obszarach objętych bojkotem odsetek był znacznie wyższy. Z danych dotyczących obszaru Timika wynika, że 99% miejscowych Papuasów zbojkotowało głosowanie lub wstrzymało się od głosu. W regencji Yahukimo przedstawiciele 7 różnych plemion oświadczyli, że 100% Papuasów w ich regionie zignorowało indonezyjskie wybory. Bardzo wysoki odsetek świadomego bojkotu odnotowano również w Lanny Jaya, Boven Digoel, Kaimana, Dogiyai, Merauke i Paniai.

Indonezyjskie siły bezpieczeństwa nie powstrzymały się od represji wobec ludzi publicznie nawołujących do bojkotu. W Kaimana aresztowano jedną kobietę, w Timice zatrzymano siedem osób. W Boven Digoel za namawianie do bojkotu zastosowano przymus policyjny wobec co najmniej dwudziestu ludzi. Sześć osób aresztowano, pobito, a następnie przewieziono na komisariat policji w Jayapura. Według doniesień KNPB, indonezyjscy żołnierze aresztowali do czternastu działaczy organizacji w Wamenie, po czym poddali ich torturom i osadzili w celach więziennych podlegających dowództwu wojskowemu Jayawijaya.

Autor: Damian Żuchowski

Na podstawie: freewestpapua.org

Dla „Wolnych Mediów”